

**(Il Tempo - F.Biafora) W tak mrocznym momencie, jak teraz, wiadomość o powrocie do grupy Diawary została przyjęta z wielką przyjemnością w Trigorii. Gwinejski pomocnik dołączył wczoraj do grupy na trzecim treningu przed meczem z Gent, zaliczając kolejny krok naprzód po urazie łąkotki zewnętrznej lewego kolana, który doznał przeciwko Juventusowi w Coppa Italia.**

W mniej niż miesiąc czasu 23-latek wrócił do pracy pod okiem Fonseci, który wybrał go metronomem drużyny i ważnym ogniwem w fazie posiadania piłki, zarówno w rozegraniu jak i ofensywnym pressingu. Na początku sezonu nie widzieliśmy gracza, który przybył z Napoli przy okazji transferu Manolasa, ale w krótkim czasie - z rekonwalescencją po operacji łąkotki - zdobył szybko miejsce w pierwszym składzie i w tym okresie jego nieobecność, a także Zaniolo, wpłynęła mocno na losy zespołu Giallorossich. Definitywne zielone światło, aby wszedł w fazę końcową odzysku, pojawiło się w niedzielę: Diawara przeszedł wizytę o profesora Cerullego, który dał zgodę na zwiększenie obciążeń treningowych, po tym jak zebrał profity z terapii konserwatywnej, drogi wybranej właśnie przez chirurga, który operował w przeszłości Destro. Operacja, wybór zaproponowany po pierwszej konsultacji, którą odbył w Villa Stuart u profesora Marianiego, został praktycznie z miejsca odrzucony - przede wszystkim pod naciskiem Petrachiego, - aby uniknąć wykluczenia na około trzy miesiące, które pozwoliłyby numerowi 42 wrócić dopiero na koniec sezonu.

Do tej pory leczenie przyniosło spodziewane efekty, zmniejszając zapalenie kolana, ale nie ma żadnego pośpiechu powrotu i nie została jeszcze ustalona data pierwszego powołania. Kondycja Diawary poprawia się z dnia na dzień i odczucia chłopaka są bardziej niż pozytywne: to on razem z Fonsecą dadzą sztabowi sygnał, że czuje się ostatecznie gotowy. Tymczasem do zarejestrowania jest problem Cetina, który trenował wczoraj indywidualnie po kopniaku, który otrzymał na poniedziałkowym treningu. Do grupy dołączył młody Cardinali razem z Fuzato, który zajął miejsce Mirante na liście UEFA.

Autor: abruzzo